

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS FOLIA SOZOLOGICA (Acta Univ. Lodz., Folia sozol.)	2	129-147	1986
---	---	---------	------

Elżbieta DELIDA

KULTURA LUDOWA NA TERENIE

ZAŁĘCZAŃSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO

FOLK CULTURE IN THE ZAŁĘCZE NATURE PARK TERRITORY

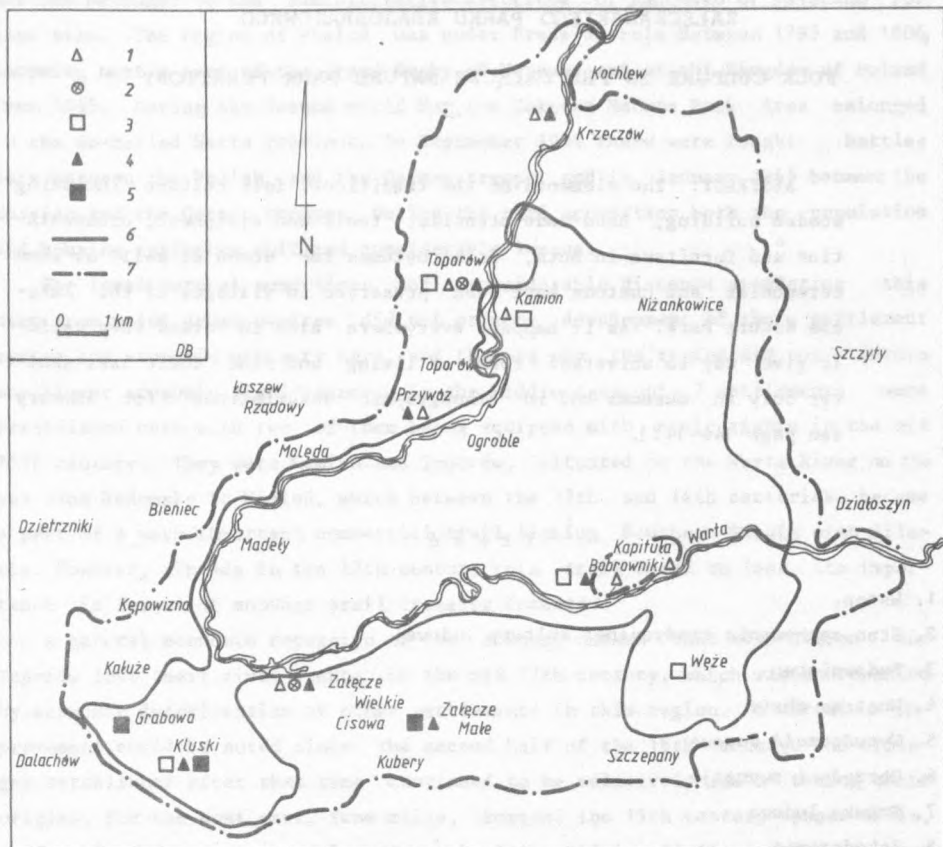
ABSTRACT: The elements of the traditional folk culture including wooden building, hand-made utensils, tools and equipment, ornamentation and furniture in huts, folk costumes for women as well as some ceremonies and customs have been preserved in villages of the Załęcze Nature Park. As it happens everywhere else in Poland they rapidly give way to universal forms of living and find their last shelter only in museums and in ethnographic descriptions (for summary see page 146-147).

T r e ś ć

1. Wstęp.
2. Stan zachowania tradycyjnej kultury ludowej
3. Budownictwo
4. Wnętrze chaty
5. Wytwórczość domowa
6. Obrzędy i zwyczaje
7. Sztuka ludowa
8. Zakończenie
9. Piśmiennictwo
10. Summary

1. WSTEP

Załęczański Park Krajobrazowy (ZPK) nie jest terenem wyróżniającym się w szczególności pod względem etnograficznym. Jest to również teren stosunkowo mało znany, nie posiadający zbyt wielu opracowań. Do najważniejszych zaliczyć należy monograficzną niemal publikację dotyczącą Załęcza Wielkiego, obejmującą jeden z



Rys. 1. Składniki kultury ludowej na terenie Załęczańskiego Parku Krajobrazowego (oprac. E. D e l i d a, rys. D. B a b s k a): 1 - tradycyjne budownictwo ludowe, 2 - plecionkarstwo, 3 - kultywowanie obrzędów, 4 - zdobnictwo, 5 - strój, 6 - granica parku, 7 - granica strefy ochronnej

Fig. 1. Components of folk culture in Załęcze Nature Park (prepared by E. D e l i d a, figure by D. B a b s k a): 1 - traditional folk building, 2 - plaiting, 3 - cultivation of rites, 4 - decorative art, 5 - costume, 6 - boundary of the Park, 7 - boundary of the protective zone

tomów. *Prac i Materiałów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi* (1961). Materiały dotyczące innych wsi leżących na terenie są raczej skąpe.

Niewątpliwie jedną z najciekawszych wsi ZPK jest Załęcze Wielkie, będące wsią typową dla nadwarciańskiej części byłego powiatu wieluńskiego (rys. 1). Jest to również, obok Toporowa i Kamiona, jedna z najstarszych wsi tego terenu, wchodząca już w początkach XVI w. w skład klucza wieluńskiego, należącego do arcybiskupa gnieźnieńskiego. W pierwszej połowie XVIII w. na gruntach Załęcza powstają dwie inne wsie: Grabowa i Kluski.

Niniejsze opracowanie, oparte zarówno na dotychczasowej literaturze, jak i na własnych badaniach terenowych, również nie zawiera pełnego obrazu kultury ludowej tego obszaru, wymagającego długotrwałych i gruntowniejszych badań. Omówione zostały te dziedziny tradycyjnej kultury ludowej, które przetrwały do obecnych czasów lub też najlepiej zachowały się w pamięci ludzkiej, względnie miały istotne znaczenie dla życia mieszkańców tego terenu.

2. STAN ZACHOWANIA TRADYCYJNEJ KULTURY LUDOWEJ

Ziemia wieluńska, w skład której wchodzi obszar ZPK, jest regionem, w którym stosunkowo wcześniej nastąpił proces zaniku lub zubożenia niektórych form tradycyjnej kultury ludowej. Częste kontakty z pobliskim uprzemysłowionym Śląskiem, stanowiącym chłonny rynek pracy, emigracja zarobkowa do Niemiec powodowały przejmowanie nowinek w zakresie mody, gospodarowania, stylu życia, a tym samym przyczyniały się do stopniowego zrywania z tradycją wiejską.

Na obszarze ZPK proces ten przebiegał nieco wolniej. Położone wśród lasów wsie, pozbawione dogodnych dojazdów do ośrodków miejskich, odcięte były od żywszych wpływów kulturalnych. Były to również w większości wsie ubogie, gospodarujące na słabych, piaszczystych glebach, nie zapewniających rodzinom utrzymania przez cały rok. Szukano więc dodatkowej pracy, która jednak nie przynosiła większych i trwalszych korzyści. Zarobione pieniądze pozwalały przede wszystkim na dokupienie produktów żywnościowych, umożliwiających przetrwanie przednówka, lub niezbędnych przedmiotów codziennego użytku. Z jednej więc strony - słaby rozwój gospodarczy tych terenów i ciężkie warunki materialne sprzyjały prze-

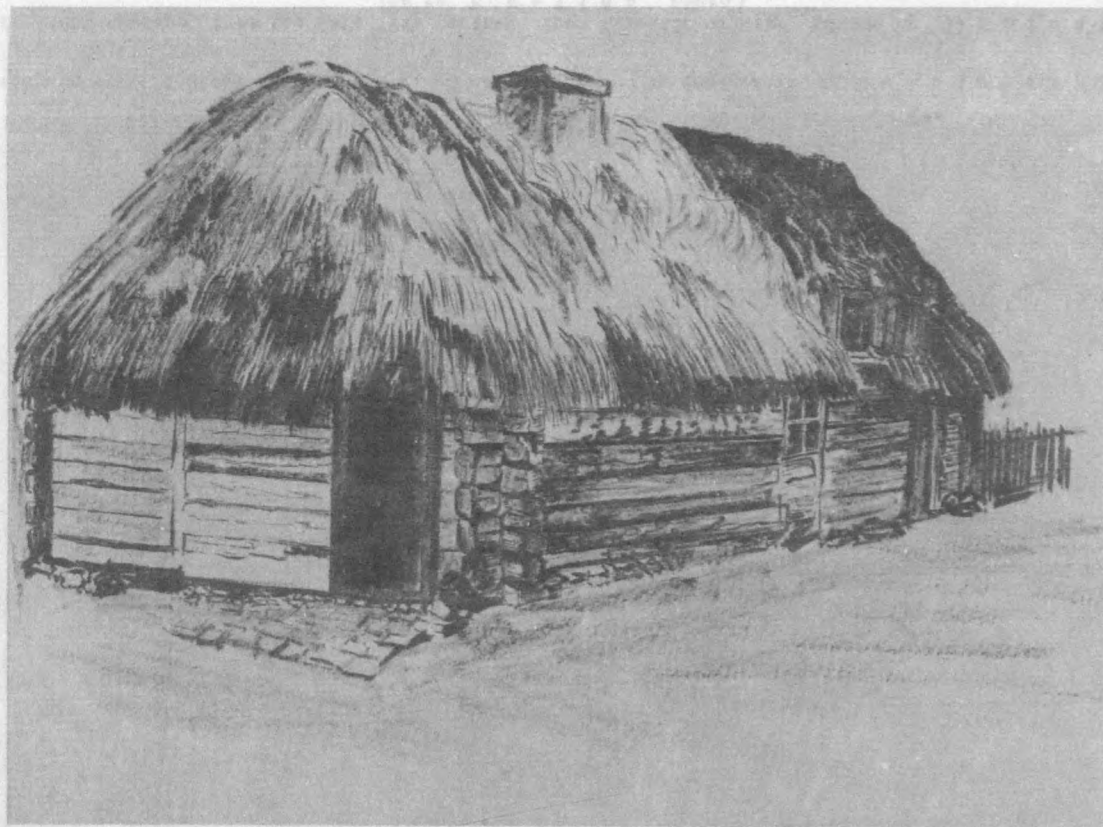
trwaniu niektórych form tradycyjnej kultury ludowej jeszcze do pierwszych lat po II wojnie (niektóre zachowały się nawet do dzisiaj) (rys. 1), a z drugiej zaś - emigracja zarobkowa do Niemiec powodowała przejmowanie nowych wzorów życia i przyczyniała się do powolnego zanikania innych.

Zasadnicze zmiany nastąpiły jednak dopiero po II wojnie. Utrzymywanie rozdrabnianych uprzednio gospodarstw w całości, a tym samym możliwości wprowadzania nowocześniejszych maszyn rolniczych stopniowa elektryfikacja wsi, rozwój szkolnictwa, budowa nowych dróg, możliwość uzyskania dodatkowej pracy w pobliskim Działoszynie przyniosły znaczny rozwój gospodarczy tych terenów, przyspieszając jednocześnie zanikanie tradycyjnej kultury ludowej.

3. BUDOWNICTWO

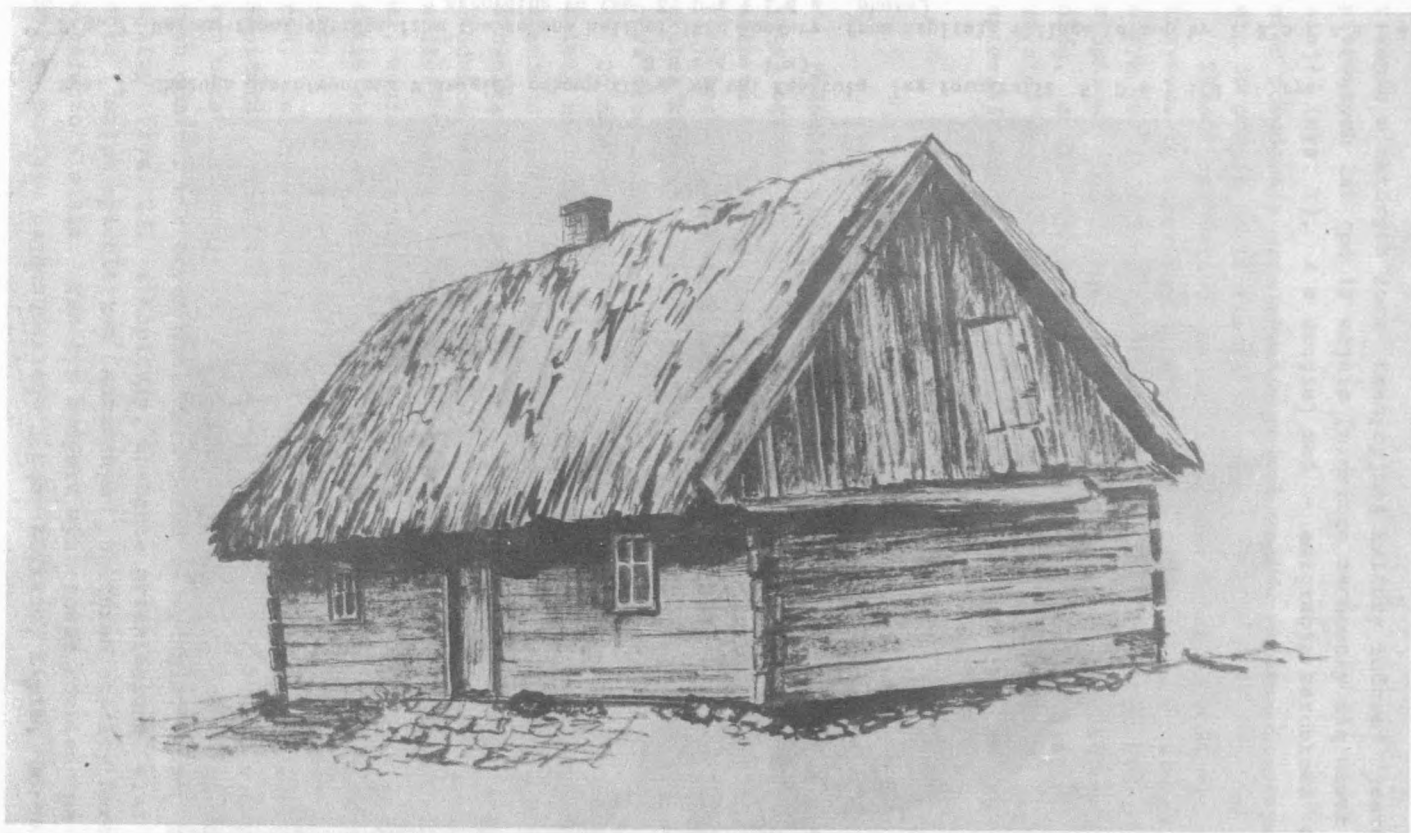
Podobnie jak w wielu innych regionach, budownictwo przechodzi tutaj ogromne przeobrażenia, szczególnie w ostatnich latach. Wpłynęła na to nie tylko poprawa warunków materialnych mieszkańców tych terenów, ale również m. in. zarządzenia administracyjne, na skutek których często rozbierane są XIX-wieczne obiekty budownictwa drewnianego mieszkalnego i gospodarczego.

Do najstarszych zachowanych obiektów budownictwa mieszkalnego należą nieliczne już chałupy wąskofrontowe z niewielkimi podcieniami od strony szczytowej, znajdujące się jeszcze m. in. w Bobrownikach, Kapitulce (rys. 2), Załęczu Wielkim, Kamionie, pochodzące najczęściej z połowy XIX w. Stawiano je do drogi ścianą wzdłuż, rzadziej szczytową; dachy miały czterospadowe kryte słomą, węgieł (łączenie ścian na narożnikach) na tzw. cblap. Chałupy takie składały się z sieni usytuowanej wzdłuż ściany szczytowej, izby i komory posiadającej wejście zarówno z izby, jak i podwórza. Ściany frontowe malowano wapnem w duże koła (Bobrowniki, Kapituła), lub niekiedy w kwiaty (Załęcze Wielkie), przy czym w tym ostatnim przypadku ornament kwiatowy występował głównie na tych domach, w których mieszkała panna na wydaniu. Jedna z takich chałup (rys. 2), z Kapituły, zostanie przeniesiona wraz ze stodołą i małym spichlerzem (murowanym) na teren stancji harcerskiej w Załęczu Wielkim. Ten typ budynku występował również na terenie byłego powiatu pajęczańskiego (Dęby Wolskie, Lipie, Obrów, Kieł-



Rys. 2. Chałupa wąskofrontowa z drugiej połowy XIX w. we wsi Kapituła (wg fotografii E. Delidy rys. I. Korcala)

Fig. 2. Narrow-front cottage from the second half of 19th century from Kapituła village (drawn by I. Korcala according to the E. Delida photo)



Rys. 3. Chałupa szerokofrontowa z końca XIX w. we wsi Krzczów (wg fotografii E. Delidy rys. I. Korcala)

Fig. 3. Wide-front cottage from the late 19th century from Krzczów village (drawn by I. Korcala according to E. Delida photo)



Rys. 4. Stodoła z drugiej połowy XIX w. we wsi Przywóz (wg fotografii E. Delidy rys. I. Korcala)

Fig. 4. Barn from the second half of 19th century from Przywóz village (drawn by I. Korcala according to the E. Delida photo)

czygłów); jeden obiekt zachował się również w sieradzkim (Uników-Kolonia) - zostanie on przeniesiony do Sieradzkiego Parku Etnograficznego.

Inny typ budynku to chałupa szerokofrontowa, z dachem dwu- lub czterospadowym, niekiedy naczółkowym, krytym słomą, składająca się z sieni, izby i komory lub sieni, dwu izb i komory, przy czym wejście znajdowało się w ścianie frontowej. Sień usytuowana była, podobnie jak w budynkach wąskofrontowych, wzdłuż ściany szczytowej względnie dzieliła budynek na dwie części. Niekiedy z sieni wyodrębniano z czasem małą kuchenkę letnią. Chałupy takie zachowały się jeszcze m. in. w Toporowie, Krzeczowie (rys. 3), Przywozie, Kamionie; są to już jednak pojedyncze obiekty. Pochodzą one przeważnie z końca XIX lub początku XX w.; niektóre są datowane, np. chałupa w Przywozie ma nad wejściem wymalowany rok budowy - 1911.

Pierwsze istotniejsze zmiany zaczęły zachodzić jeszcze w okresie międzywojennym, kiedy to w wielu istniejących wówczas cha-



Fot. 1. Stodoły za wsią Kamion

Photo 1. Barns behind Kamion village

1976. Photo K. Czyżewska

łupach drewnianych przerabiano komorę na pokoić lub podręczną spiżarnię, z sieni wyodrębniano przedsionek i kuchnię, ulepszano system paleniskowy. Tradycyjne kuchnie z okapem wyszły całkowicie z użycia, jednak dopiero po 1945 r.

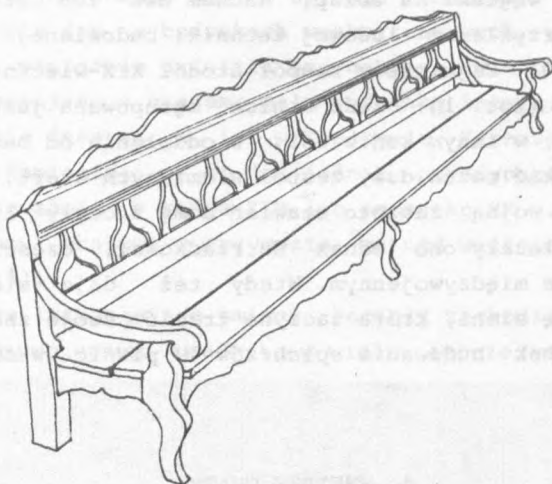
Do chwili obecnej znacznie więcej niż budynków mieszkalnych zachowało się obiektów gospodarczych, głównie stodoł. Budowane z grubych bali, z węglami na obłap, dachem dwu- lub czterosпадowym, są najlepszym przykładem ludowej techniki budowlanej z tamtego okresu (rys. 4). Największy zespół stodoł XIX-wiecznych zachował się w Kamionie (fot. 1); część z nich zgrupowana jest na skraju wsi. Tutaj też, w innym końcu wsi, w oddaleniu od budynków mieszkalnych, spotkać można duży zespół słomianych stert.

Już przed I wojną zaczęto stawiać domy z cegły lub kamienia wapiennego, należały one jednak do rzadkości, częściej pojawiają się w okresie międzywojennym. Wtedy też daje się zauważyć zmniejszanie się sieni, która zaczyna tracić swoje znaczenie gospodarcze na skutek budowania spichrzów i piwnic w obrębie podwórza.

4. WNETRZE CHATY

W związku z rozpowszechnianiem się budownictwa murowanego, szczególnie po 1945 r., stopniowym zmianom ulega wyposażenie izb w meble i sprzęty domowe, chociaż tradycyjne sprzęty są jeszcze w wielu domach nadal używane. Do nich należały przede wszystkim ławy z oparciem (rys. 5), ławka do spożywania posiłków, ławeczki do siedzenia, stoły krzyżaki, na których znajdowały się domowe ołtarzyki, szafy oszklone do talerzy, listwy - półki wiszące na naczynia, łóżka z ozdobnymi ściankami, niekiedy krzesła z ozdobnym zapleckiem (te ostatnie, podobnie jak i szafy na naczynia, występowały głównie w bogatszych domach). Jednym z podstawowych sprzętów była również malowana skrzynia, w której przechowywano odświeżone ubranie. W początkach XX w. zaczynają się pojawiać pierwsze szafy na ubrania, stopniowo wypierające skrzynie. Wymienione tu meble wykonywane były przez stolarzy - samouków, względnie przez stolarzy wędrownych, a także nabywane na targach w Krzepicach, Działoszynie, Pajęcznie, Wieluniu czy też Lututowie lub Kępnie. W chałupach biedniejszych spotykało się więcej

sprzętów własnej roboty, rzadziej występowała tu szafa oszklona czy szafa na ubrania, którą zastępowały drążki. Do ciekawszych sprzętów, spotykanych dawniej w wielu chałupach, należał tzw. "biegoc". Był to drążek osadzony jednym końcem w belce stropowej, drugim w podłodze, z poprzeczką posiadającą pałąk, w który wkładano dziecko nieumiejące jeszcze chodzić.



Rys. 5. Ława z oparciem, 1914 r., wieś Bobrowniki (rys. J. K a s z u b a)
 Fig. 5. Bench with a back, 1914. Bobrowniki village (drawn by J. K a s z u b a)

Niektóre z tradycyjnych mebli, jak półki wiszące na naczynia (listwy), malowane skrzynie, ławki do posiłków, zaczynają zniknąć już w okresie międzywojennym. Nie oznacza to jednak, że były one niszczone i dziś nie występują. Na przykład listwy, umieszczane w sieni, komorze albo budynku gospodarczym, używane były do wieszania roboczej odzieży lub części uprzęży końskiej, w malowanych zaś skrzyniach, nadal spotykanych, przechowuje się mąkę lub otręby. Nadal też spotykane są ławy z oparciem czy niewielkie ławeczki, te ostatnie przeważnie własnej roboty.

W nowych domach, szczególnie budowanych w ostatnich latach, tradycyjne meble i sprzęty są już zasadniczo nie spotykane.

5. WYTWÓRCZOŚĆ DOMOWA

Wytwórczość domowa, czyli wykonywanie w gospodarstwie przedmiotów codziennego użytku na potrzeby własne, rodziny lub najbliższych sąsiadów, była w końcu XIX w. dominującą formą zaopatrywania się gospodarstw w wytwory rękodzielnicze. Wpłynęła na to przede wszystkim niekorzystna sytuacja gospodarcza na tych terenach, zmuszająca do wykonywania wielu sprzętów czy narzędzi we własnym zakresie. Najbardziej rozpowszechniona była obróbka drewna - wykonywano m. in. grabie do siana, trójzębne widły do nawozu i ziemniaków, łyżki, niecki, niektóre części do narzędzi rolniczych, takich jak radła czy brony beleczkowe. We własnym zakresie wykonywano również powrozy, reperowano uprząż, wyplatano koszyki z wikliny, korzeni i słomy (te ostatnie do wypieku chleba) oraz słomiane kosze zasobowe do przechowywania ziarna. Kobiety, od późnej jesieni do wczesnej wiosny, zajmowały się obróbką lnu i wełny, przędzeniem i tkaniem płótna na bieliznę i pościel, a także tkanin ubraniowych lniano-wełnianych.

Już w początkach XX w., na skutek nasilania się emigracji zarobkowej i płynącego stąd dopływu gotówki, wytwórczość rękodzielnicza zaczyna stopniowo zanikać. Proces ten nie przebiegał jednak równomiernie we wszystkich dziedzinach wytwórczości. Najdłużej przetrwały te dziedziny, które związane są z obróbką drewna, którego na tych terenach jest pod dostatkiem. Do 1939 r. wielu gospodarzy nadal produkowało domowym sposobem naczynia klepkowe, części maszyn rolniczych, a nawet proste meble.

Rozwój emigracji zarobkowej wpłynął w dużym stopniu na znikanie tradycyjnego tkactwa. Pojawiła się moda na tkaniny fabryczne przywożone z robót sezonowych w Niemczech. Wprowadzenie tych nowych tkanin, a także miejskich wzorów odzieży, powoduje stopniowe zanikanie tradycyjnego stroju ludowego, a w związku z tym coraz mniejsze znaczenie ma również domowe krawiectwo.

Rozwój gospodarczy wsi po II wojnie i zmiany zachodzące w stylu życia powodują, że w życiu wsi współczesnej tego typu wytwórczość nie ma już w zasadzie większego znaczenia i ogranicza się przeważnie do wykonywania niezbędnych w gospodarstwie napraw, rzadziej do wytwarzania drobnych prostych przedmiotów. W

niektórych wsiach (Toporów, Załęcze Wielkie) zachowało się natomiast jeszcze do chwili obecnej plecionkarstwo, przy czym różnego rodzaju koszyki wykonuje się niemal wyłącznie na potrzeby własne (rys. 1).

6. OBRZĘDY I ZWYCZAJE

Jest to również dziedzina kultury ludowej bardzo szybko zanikająca. Z licznych zwyczajów i obrzędów, układających się w cykl związany z najważniejszymi momentami w roku i w życiu człowieka, większość już nie występuje, a te, które się jeszcze zachowały, straciły swoje dawne magiczne znaczenie i mają charakter zabawy lub widowiska (D e k o w s k i 1972, D r o z d o w s k a 1962).

Do najbardziej popularnych i rozpowszechnionych na całym tym terenie zwyczajów należało chodzenie po wsi w okresie Bożego Narodzenia grup przebierańców, zwanych Herodami (D e k o w s k i 1972). W skład takiej grupy wchodził król Herod, marszałek dworu, anioł, żyd, diabeł, śmierć, niekiedy również Turek. Wszystkie postacie były odpowiednio ucharakteryzowane, posiadały również właściwe dla danej postaci rekwizyty. Król Herod np. występował najczęściej w ciemnym stroju, w masce zakończonej koroną, do boku przypasany miał miecz, a w rękę trzymał berło. Podobnie ubrany był marszałek, z tym tylko, że nie posiadał insygniów królewskich. Żyd występował najczęściej w długim czarnym płaszczu, do maski przytwierdzona była długa lniana broda, na plecy zarzucony worek. Nieodłącznym rekwizytem śmierci ubranej na białe, w białej masce, była drewniana kosa, diabła natomiast - widły. W niektórych wsiach, np. w Kluskach, w grupie Herodów znajdowała się również koza, przy czym łeb osadzony na drągu wykonany był najczęściej z drewna, a za przebranie służył przeważnie kozuch. Zespół urządził w izbie krótkie widowisko, złożone z dialogu, którego treścią były perypetie Heroda oraz kilku kolęd śpiewanych po wejściu do izby i na zakończenie widowiska. Akcentem rozweselającym była często rozmowa Heroda z żydem występującym w roli komika oraz popis kozy.

Grupy Herodów występowały na tym terenie jeszcze w latach

60., przy czym najdłużej przetrwały w Kamionie, Toporowie, Kluskach i Bobrownikach.

Mało znany jest tu natomiast zwyczaj chodzenia w ostatki grup przebierańców z misiem i koniem, który występuje jeszcze do dziś w niektórych wsiach sieradzkiego. Koń pojawiał się niekiedy na weselu w celu rozbawienia i rozweselenia gości. Znane jest natomiast i do dziś występuje mazanie wapnem okien w tych domach, w których panny nie wyszły za mąż.

Powszechny był niegdyś zwyczaj chodzenia w drugi dzień Wielkanocy z wózkiem dyngusowym. Najdłużej przetrwał on m. in. w Bobrownikach i Węzach oraz w Okalewie, Szynkielowie i Raduczycach (te ostatnie wsie nie leżą na terenie ZPK). Kilkuosobowe grupy "kokociarzy" wyruszały na wieś już wczesnym rankiem, aby zaskoczyć gospodarzy i dobrze polać wodą. Przodownik grupy prowadził wózek dyngusowy, jeden zaś z członków miał za zadanie zbierania darów w naturze i pieniędzy. Uzyskane tą drogą pieniądze przekazywano w części na cele społeczne (szczególnie wtedy, gdy z wózkiem chodzili strażacy), za resztę i z darów w naturze organizowano poczęstunek na zakończenie obchodu. Również i w tym wypadku zatarło się całkowicie magiczne znaczenie obrzędu, mającego na celu zapewnienie urodzaju zboża i pomyślności w gospodarstwie.

Latem, a więc w okresie intensywnych prac polowych, występuje najmniej zwyczajów i obrzędów. Jednym z nich jest zwyczaj związany z wigilią św. Jana, kiedy to na polu za wsią palono ognisko, przy którym zbierała się nie tylko cała młodzież, ale również i ludzie starsi (w Bobrownikach np. podpalano jałowiec i zarzucano go polanami "sośnicy" - sosny). Tańczono, skakano przez ogień mający wg wierzeń moc magiczną, oczyszczającą, następnie przez gorący jeszcze popiół przepędzano krowy wierząc, że nie będą chorowały. Na trzeci, czwarty dzień popiół z ogniska rozrzucano po polu. W dzień św. Jana w niektórych wsiach wrzucano do wody mężczyznę o tym imieniu, wierząc, że woda będzie wtedy poświęcona i będzie się można kąpać. Zwyczaje te obecnie już nie występują.

Kulminacyjnym obrzędem letnim były dożynki, organizowane obecnie przez gminy, a przygotowaniem wierców zajmują się na ogół panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

7. SZTUKA LUDOWA

Zdobnictwo wnętrza chaty rozwijało się tu, podobnie jak w całym Wieluńskim, do II wojny światowej. Po wojnie tradycyjne ozdoby bibułkowe sporadycznie były i są stosowane tylko w kilku wsiach, jak Cieszęcin, Parcice, Dietrzniki, Kurów, a więc we wsiach położonych poza obrębem ZPK (Wiluś 1976, *Plastyka obrzędowa...* 1976).

Wśród ozdób popularne były "gwiazdy" - różnokolorowe coraz mniejsze i nakładane na siebie krążki, na brzegach wycięte w trójkątne ząbki, spięte dwiema wstęgami, oraz "portki" - dwie wąskie jednobarwne wstęgi spięte poziomym paskiem w odmiennym kolorze. Te ostatnie to jedna z najstarszych form wycinanki na tym terenie. Również powszechne były tzw. "wionki" - wianuszki uplecione z wiórków, pomiędzy którymi znajdowały się różnobarwne kwiatki z bibuły. W Dietrznikach i Załęczu Wielkim nazywano je "powinszowaniem", gdyż były wręczane sąsiadom w dniu ich imienin. Inny rodzaj wianka to "odcydzoki" - na kabłączku z drutu lub krążku z tekturki umieszczano gęsto kwiatki wykonane z rureczek glansowanego papieru, nacinanych drobno na końcach, a następnie doczepiano wstęgi z kolorowej bibuły.

Na bardziej uroczyste święta zdobiono obrazy koronami z białego lub farbowanego pierza; domowy ołtarzyk natomiast przystrojony był bukietami płaskimi z bibuły lub pierza. Znane tu były również pająki w kształcie ostrosłupów, przybrane kwiatkami z bibuły lub pierza, a także pająki kolisty ze słomek zakończonych kwiatkami z samego pierza. Podobne wykonywane są dziś w Sieradzkim, głównie na konkursy i wystawy (*Sztuka ludowa...* 1965, *Sieradzki folklor...* 1978); w domach poza nielicznymi wyjątkami, nie są spotykane.

Nie występuje już prawie na tym terenie strój ludowy, żywy jeszcze w początkach XX w. Strój męski zaczął zanikać po 1914 r., z kobiecego niektóre elementy zachowały się jeszcze do chwili obecnej (Wiluś 1977).

Strój kobiety składał się z dwuczęściowej sukni wełnianej w kolorze początkowo brunatnym, następnie czerwonym, w prążki czarne i zielone, w późniejszym okresie również modre i amarantowe,

układanej w drobne fałdki w taki sposób, aby jeden z kolorów znajdował się na grzbiecie fałd. Córna część sukni szyta była z materiałów fabrycznych odmiennego koloru i podbijana tkaniną samodziałową. Pod wełniak wkładano białą koszulę z płótna samodziałowego, przód zaś wełniaka, zwykle gładki, zasłanianio prążkowanym fartuchem, na ramiona zarzucano również prążkowaną zapaskę - ozdiewającą. W letnie świąteczne dni zamiast lniano-wełnianych zakładano fartuchy cienkie, szyte z materiałów fabrycznych białych, czarnych, kremowych. Na głowę zakładano tiulowy czepiec z wiązaniami a następnie chustę wełnianą, zwaną "selejówką" lub "marynuską", lub czepiec o ruchomym dnie zwany "sroczką". Czepiec ten przewiązany był cienką jedwabną chustką w kolorowe paseczki przy brzegach, zwijaną w wałeczek w taki sposób, aby widoczne były kolorowe paski i wiązaną w pęk z tyłu głowy lub nad czołem. Chustki noszono również bezpośrednio na głowie, bez czepca. Strój uzupełniał kaftan, w XIX w. szyty z materiału samodziałowego; na przełomie zaś XIX i XX w. zaczęto go szyc z materiałów fabrycznych - wełnianych, sukna, aksamitu, w różnych kolorach. Najpopularniejszy był tzw. kaftan z ogonkiem, czyli wydłużonym nieco tyłem. Przody miał proste, zapinane na jeden rząd guzików, rękawy zwężające się ku dołowi; nie posiadał kołnierzyka lecz owalne wycięcie obszyte wąską plisną. Przody wzdłuż zapięcia oraz dół kaftana obszywano dość szeroką aksamitną taśmą. Kaftany takie noszono jeszcze w okresie międzywojennym.

Z wymienionych tu elementów ludowego stroju kobiecego do dziś zachowały się głównie lniano-wełniane zapaski naramienne, chętnie noszone w chłodniejsze dni. Niektóre starsze kobiety przechowują również tiulowe czepce.

Zanikają lub już zaniknęły również i inne dziedziny sztuki ludowej. Brak jest zupełnie garncarstwa (ta dziedzina nie występuje od kilku lat w całym Wieluńskim), nie rozwija się rzeźba i malarstwo. Jest to zresztą teren, na którym nie ma tzw. ośrodków sztuki, czyli miejscowości, w których podtrzymywana jest i rozwijana jakaś dziedzina (lub kilka), w którym mieszkają i pracują twórcy ludowi. W prowadzonych przez Muzeum Okręgowe w Sieradzu i Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu rejestrach twórców ludowych, utrzymujących kontakt z wymienionymi muzeami i mieszkających w woj. sieradzkim, nie jest ujęta żadna osoba z tego

terenu. Nie musi to oczywiście oznaczać, że nie ma tu osób umiejących wykonać określone wytwory sztuki ludowej. Być może kolejne konkursy, a przede wszystkim związane z nimi badania etnograficzne, wyłonią wiele utalentowanych osób i zachęcą je do podtrzymywania i rozwijania rodzimej sztuki ludowej.

8. ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony tu obraz kultury ludowej ZPK nie jest pełny i nie obejmuje wszystkich zagadnień związanych z życiem dawnej i



Rys. 6. Ludowe rękodzieło - kapliczka przy głównej ulicy we wsi Kapitula, po 1945 r. (wg fotografii E. Delidy, rys. I. Korcaka)

Fig. 6. Folk handicraft - roadside chapel by the main street in Kapitula village, after 1945 (drawn by I. Korcaka according to the E. Delida photo)

współczesnej wsi (rys. 6, fot. 2). Wiele z nich wymaga przeprowadzenia bardziej szczegółowych, pogłębionych badań etnograficznych. Jest to jednak teren niezmiernie ciekawy, na którym, szczególnie w ostatnich latach, tradycja ściera się z szybko postępującą nowoczesnością.



Fot. 2. Strachy polne we wsi Załęcze Wielkie

Photo 2. Scarecrows in Załęcze Wielkie village

1978. Photo J. T. S i c i ń s k i

9. PIŚMIENICTWO

- D e k o w s k i, J. P. 1972. *O widowiskach kołędniczych w Wieluńskim. Prace i Mater. Muzeum Archeol., Etnogr. w Łodzi, ser. etnogr., 16: 65-85.*
- D r o z d o w s k a, W. 1962. *Podania z Załęcza Wielkiego pow. Wieluń. Łódzkie Studia etnogr., 4: 81-87.*
- Plastyka obrzędowa... 1976. Plastyka obrzędowa regionu wieluńskiego. 1976. Wieluń (składanka).*
- Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. 1961. ser. etnogr., 5. Wieś Załęcze Wielkie w pow. wieluńskim. Łódź.*
- Sztuka ludowa... 1965. Sztuka ludowa ziemi wieluńskiej. 1965. Katalog, Wieluń.*
- W i l u ś, B. 1976. *Wieluńskie. Sztuka ludowa i folklor woj. sieradzkiego, Sieradz.*
- W i l u ś, B. 1977. *Strój kobiet z Wieluńskiego. Sztuka ludowa i folklor Sieradzkiego, Sieradz.*
- Sieradzki folklor... 1978. Sieradzki folklor i sztuka ludowa. 1978. Katalog, Sieradz.*

10. SUMMARY

Załęcze Nature Park is an area without any greater specific ethnographic characteristics, which is considered to be a part of Wieluń region of folk culture. The analysis is based on publications concerning one of villages situated on this area, namely Załęcze Wielkie, as well as on the authoress' own field observations.

Traditional folk culture of this part of Wieluń region has largely disappeared or it has been impoverished considerably. This is connected with a low level of agricultural production on infertile sandy soils, with vicinity of Silesia's industrial region, and former emigration to Germany in search of work.

Contacts of the local population with achievements of technique and civilization caused that there have occurred considerable changes in practically all spheres of folk culture in recent times. Traditional regional construction of houses and farming buildings has been abandoned and replaced by construction of more comfortable houses better adapted to life needs. The number of preserved traditional buildings is quite insignificant, a part of them

can be found in Sieradz Ethnographic Park or in the pathfinders' centre at Załęcze Wielkie. Significant changes have also taken place in household equipment. Furniture, household appliances and traditional ornaments produced by self-taught craftsmen have been replaced by mass-produced furniture. However, many pieces of traditional furniture continue to be utilized in buildings connected with agricultural production.

Handicrafts disappear as the economic development of the villages in recent years and changes in life style make it no longer necessary to manufacture household appliances and equipment, and hence the crafts have been restricted to indispensable repairs at best.

There are very quickly disappearing customs and rites connected with the most important events in man's life and annual celebrations. Those, which have been preserved, have lost their magic character.

Folk costumes can now be seen only in museums. The only exception here are linen-woolen mantles worn by women on colder days. Also in this area, in all domains of the folk culture modernity pushes out tradition.

Mgr Elżbieta Delida
Muzeum Ziemi Sieradzkiej
Sieradz, ul. Dominikańska 2

Wpłynęło do Redakcji
"Folia zoologica"
15.02.1981